

## Morderstwo w Bari i utracone miasto polskiej królowej

Andrzej Siedlecki



Bona Sforza

Do Bari we Włoszech przylecieliśmy prosto z Warszawy, lądując na lotnisku nazwanym na cześć Jana Pawła II, *Aeroporto di Bari - Karol Wojtyła*. Prawdę mówiąc, byliśmy trochę podekscytowani, bo chcieliśmy koniecznie zobaczyć miejsce, w którym królowa Bona, żona Zygmunta Starego wychowała się i umarła.<sup>1</sup> Riho pisała książkę o polskiej historii, więc oczywiście nie mogła ominąć miasta polskiej królowej i koniecznie musiała tu przyjechać, by zwiedzić miasto i poddychać jego atmosferą. Chciała także zwiedzić zamek królowej i zobaczyć jej grobowiec, ufundowany przez Annę Jagiellonkę.

Miasto składa się jakby z dwóch części: ze średniowiecznej Starówki i 19-wiecznego, „napoleońskiego” miasta.



Część „napoleońska” miasta - w środku teatr



Riho na tle zamku Bony Sforzy

Na Starówce widzieliśmy starsze kobiety, siedzące na kamiennych stopniach, przed drzwiami zastąpionymi firankami. Oddychały powietrzem miasta, bowiem w niektórych parterowych mieszkaniach nie ma okien, a więc powietrza i światła. Stare plebejskie miasto było niesamowicie hałaśliwe, jednakże dla nas urocze, ze względu na dawną architekturę i małe uliczki z IX wieku.



Nasza uliczka na Starówce



Romańska Bazylika św. Mikołaja

Mieszkaliśmy obok zamku na Starówce, gdzie uliczki są nawet węższe niż na Starym Mieście w Warszawie. Był to ostatni dzień religijnego święta.

<sup>1</sup> Bona Sforza d’Aragona – od 1518 królowa Polski i wielka księżna litewska, księżna Rusi, Prus i Mazowsza, księżna Bari i Rossano, spadkobierczyni pretensji do Królestwa Jerozolimy od 1524. Żona Zygmunta Starego, matka Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki.

Widać było dużo pielgrzymów, kościoły były otwarte, rzeźby świętych i ołtarzyki na ulicach pięknie kwiatami ozdobione. Poszliśmy za pielgrzymami i znaleźliśmy się przy placu z bazyliką romańską. Była prawie 22 - ga i tłum ludzi. Widzimy w czarnym habicie grecko -



Wnętrze Bazyliki św. Mikołaja



Grobowiec Królowej Bony w Bazylice św. Mikołaja

katolickiego księdza i wszędzie wśród włoskiego, słyszymy język rosyjski. Rosjanie tradycyjnie, jeszcze przed rewolucją pielgrzymowali do relikwii św. Mikołaja w bazylice, który jest też świętym dla prawosławnych.

Relikwie te zostały wykradzione z Miry przez kupców i przywiezione do Bari, co podniosło prestiż miasta i przynosiło duże dochody z odbywających się pielgrzymek. Weszliśmy do słynnej Bazyliki św. Mikołaja, gdzie powinien być grobowiec królowej Bony, ale w ciemnym wnętrzu nie mogliśmy go znaleźć. Tłum schodził w podziemie na dół, my za nimi i nagle pojawili się klęczący Rosjanie, ołtarz i relikwie św. Mikołaja. Następnego dnia chcieliśmy odnaleźć grobowiec Bony i okazało się, że grób Bony był w absydzie, ale zakryty głównym ołtarzem, bez napisu, ani światła, wszystko dookoła było ogrodzone, jakby kapłanom nie zależało na ekspozycji grobowca. Grobowiec kiedyś miał dużo więcej dekoracji w stylu barokowym, ale kiedy przeprowadzono renowację w latach 60. barokowe dekoracje zostały zlikwidowane, oprócz pokrytego malarstwem i delikatnym stiukiem sufitu. Wtedy był podobno plan, żeby wyrzucić grobowiec Bony (?!), ale mieszkańcy gorąco protestowali i dlatego mogliśmy go zobaczyć.

Riho, która była przygotowana teoretycznie do tego wyjazdu, zaczęła wieczorem, przy winku ciekawie opowiadać: - *Bona Sforza, wdowa po Zygmuncie Starym, a matka Zygmunta Augusta była ostatnią właścicielką, księżną księstwa Bari, którego administrację bardzo dobrze prowadziła. Księstwo było dosyć bogate, a mieszkańcy szanowali władczynię. W Polsce podobno Bona była nielubiana i ciążyło na niej podejrzenie, że otruła Barbarę Radziwiłłównę, co raczej nie było prawdą. Bona była księżniczką Mediolanu, a urodziła się w zamku w Vigevano.*

*W Mediolanie spędziła wczesne dzieciństwo, w imponującym wielkością Zamku Sforzów. Nie było ono stabilne ani bezpieczne z powodu polityki dworu, na którym ojciec z wujem walczyli o władzę i ojciec Bony przegrał. Wtedy z matką i siostrą musiała uciec do Neapolu, a z Neapolu znów musiała uciekać, więc jej dzieciństwo było dość dramatyczne.*



Zamek rodu Sforzów - Castello Sforzesco - Mediolan

Natomiast w Bari mogła żyć z matką bezpiecznie.

Tu się wychowała i stąd wyjechała do Krakowa, by wyjść za mąż za Zygmunta Starego. Wyłynęła statkiem do Chorwacji i później podróżowała lądem do Krakowa. Po śmierci



Bona Sforza

męża, niemająca dobrego stosunku z synem, wyprowadziła się na Mazowsze i miała swoją siedzibę w zamku w Ciechanowie. Z powodu nieciekawej sytuacji politycznej i konfliktu z synem zdecydowała się, po 30 kilku latach wrócić do Bari. Z Polski wywoziła 24 wozy różnych skarbów. Myślała, że jako bogata wdowa może działać jeszcze w polityce włoskiej, ale zaraz po powrocie nagle umarła. Całe miasto szeptało, że „to Hiszpanie zamordowali naszą panią”. - **Dlaczego?**

Otóż wysłańcy króla hiszpańskiego Filipa II, Habsburga, byłego męża królowej angielskiej Marii I Tudor (Krwawej Marii) namawiali Bonę wiedząc, że jest skłócona z synem, by zapisała cały majątek hiszpańskiemu królowi. Poza tym, jej księstwo Bari leżało obok królestwa Neapolu, które było hiszpańskie. W dodatku Hiszpania była bankrutem, mimo ogromnych dochodów z kolonii. A tu samotna staruszka na horyzoncie, niesamowicie bogata. Filip II potrzebował pieniędzy na wojnę i też sugerował, by zostać spadkobiercą Bari. Bona, inteligentna kobieta, zorientowała się „co jest grane” i odmówiła, ale niestety pożyczyła jednak Filipowi II olbrzymią sumę pieniędzy.

- Przecież podobno jego ojciec i on byli znani, że w ogóle długów nie oddawali?

– Tak, tak, on od początku nie zamierzał ich oddać.

Wtedy oczywiście, Bona zabezpieczyła się umową, że król odda dług z odsetkami, a gwarancją dla niej były podatki z Foggi na rzecz Hiszpanii, które miały wpływać do skarbcza Bony. Więc wydawało się to wszystko bezpieczne. Pożyczyła 430 tysięcy złotych dukatów. Jednak okazało się, że hiszpański król był bezwzględny, przekupił osobistego lekarza i kucharza Bony, by ją otruli. Testament Bony został sfałszowany, w którym napisano, że zostawia wszystko Filipowi II, a notariusz, który sporządzał prawdziwy testament, który stwierdzał, że Bona zostawia wszystko synowi Zygmuntovi II Augustowi, zniknął wraz z testamentem po jej śmierci.

Zaraz po śmierci królowej, Filip II zaanektował Bari i i jej drugie księstwo Rossano. Mimo protestu Zygmunta II Augusta ani księstwa, ani pożyczonych pieniędzy Polska nie mogła odzyskać.

- Szkoda, bo może piękne Bari byłoby polskie — wtrąciłem.

- Król podobno otrzymał tylko jakieś klejnoty z olbrzymiego majątku Bony.

Upominanie się o zwrot pieniędzy trwało, aż do ostatniego rozbioru Polski i nic z tego nie wyszło!

- Może warto by było teraz o resztę się upomnieć...pomyślałem?

**I przygnieciony taką stratą, wzniosłem toast za bardziej efektywne rządy, by naród w przyszłości NIGDY już nic nie tracił!**

**Tata mi mówił: Dobry zwyczaj, nie pożyczaj!**



I-sze piętro - to komnaty królowej Bony w renowacji - Bari

Na stronie pod adresem: [www.andrzejsiedlecki.pl](http://www.andrzejsiedlecki.pl) można znaleźć filmy, klikając na napis YouTube, ich opis, nagrania audio - jak „Historia Polski w literaturze” i różne artykuły. Serdecznie zapraszam!